

AHIMAN REZON

LUB

Pomoc dla Brata

Pokazanie

DOSKONAŁOŚCI TAJEMNICY

I pierwsza Przyczyna lub Motyw Instytucji

WOLNOMULARSTWA;

ZASADY RZEMIOSŁA

Oraz

Korzyści wynikające ze ścisłego Przestrzegania tegoż;
Jacy **LUDZIE** powinni być wtajemniczeni w **TAJEMNICE**,
I jaki rodzaj **MASONÓW** nadaje się do zarządzania **ŁOŻAMI**,
w Zachowaniu w i poza Łożą

Jako też

Modlitwy używane Łożach Żydowskich i Chrześcijańskich,
Starożytny Sposób

Ustanawiania nowych Łoż, ze wszystkimi Obowiązkami, itd.

Również

STARE i NOWE REGULACJE

Sposób odchodzenia i instalowania *Wielkiego Mistrza* i *Urzedników*,
I inne przydatne Szczegóły, zbyt liczne, by je tu wymienić

Do których dodaje się,

Największą Kolekcję **PIEŚNI MASONÓW**, jaka kiedykolwiek została
zaprezentowana Publicznie, z wieloma zabawnymi **PROLOGAMI** i **EPILOGAMI**,

Razem z

ORATORIUM ŚWIĄTYNI SALOMONA

Jakie zostało wykonane na Korzyść

WOLNOMULARSTWA

Napisał Brat **LAURENCE DERMOTT**, Sec

LONDYN

Wydrukowano dla REDAKCJI i sprzedawane przez brata *Jamesa Bedforda*
przy *Crown* w *St. Paul's Church-Yard*

MDCCLVI

DO

JEGO WYSOKOŚCI

WILLIAMA

KSIEĆCIA Blessington

MÓJ PANIE,

NA Prośbę kilku Zasłużonych MASONÓW zobowiązałem się opublikować następujące ARKUSZE, w których starałem się, aby młodzi Bracia wiedzieli, jak powinni nadal postępować w swoich czynach z prawością, uczciwością, moralnością i braterską miłością, mając starożytnie landmarki na względzie.

Po przeczytaniu, Wasza LORDOWSKA MOŚĆ odkryje, że Całość jest przeznaczona nie tylko dla dobra BRATERSTWA, ale także po to, aby pokazać, że prawdziwymi zasadami WOLNOMULARSTWA jest umiłowanie Miłosierdzia, czynienie Sprawiedliwości i pokorne stanie przed BOGIEM.

MÓJ PANIE, aby mówić o gorliwości Waszej Lordowskiej Mości w rzemiośle lub powiedzieć Braciom, że Twoje panowanie było Ojcem dla Bractwa, itd. byłoby powtórzeniem tego, co już dobrze wiemy.

Bo też reszta Ludzkości nie jest mniej zaznajomiona z Pana Uprzejmością, Szczodrością, Życzliwością i Miłosierdziem.

ROK 1740 odnotował tak wiele Dobroci i rozległej Miłości

Waszej LORDOWSKIEJ MOŚCI do ludzkości, że nie ma już miejsca, aby powiedzieć więcej, że znam niczego, co mogłoby polecić to Dzieło, tak bardzo, jak poprzedzenie Imienia Waszej Lordowskiej Mości.

Jestem, mój PANIE,

Z całym Szacunkiem

Waszej LORDOWSKIEJ MOŚCI

Najbardziej zobowiązany

Najbardziej pokorny, i

Najbardziej posłuszny Sługa

I wierny _____,

LAU. DERMOTT

DO CZYTELNIKA

Powszechnym zwyczajem wszystkich moich godnych braci, którzy uhonorowali Rzemiosło swoimi księgami konstytucji, czyli kieszonkowymi wydaniem dla masonów, było przekazanie nam długiej i przyjemnej historii masonerii od stworzenia do czasów ich pisania i publikowanie tej relacji, mianowicie od Adama do Noego, od Noego do Nimroda, od Nimroda do Salomona, od Salomona do Cyrusa, od Cyrusa do Seleukosa Nicatora, od Seleukosa Nicatora do Augusta Cezara, od Augusta Cezara do spustoszenia Gotów, i tak dalej aż do Odrodzenia Augusta Steyle'a itd., itd., itd. W którym podają nam sprawozdanie z rysowania, intryg, planowania, (vi) projektowania, wznoszenia i budowania świątyń, wież, miast, zamków, pałaców, teatrów, piramid, pomników, mostów, murów, filarów, sądów, hal, Fortyfikacje i Labirynty, ze słynną latarnią morską Pharos i kolosem na Rodos oraz wieloma innymi wspaniałymi Dziełami wykonanymi przez ARCHITEKTÓW, ku wielkiemu Zadowoleniu Czytelników i Zbudowaniu masonów*.

Mając na uwadze stare przysłowie: Lepiej ze świata niż z fasonu, byłem w pełni zdeterminowany, aby opublikować Historię masonerii, w której spodziewałem się dać światu niezwykle zadowolenie; i aby umożliwić sobie wykonanie tego wielkiego Projektu, kupiłem wszystkie lub większość Historii, Konstytucji, Wydawnictw Kieszonkowych i innych Utworów (na ten temat) obecnie w języku angielskim.

* Quere. Czy jakiegokolwiek takie Historie są przydatne w tajnych Misteriach Rzemiosła?

Moim następnym krokiem było zaopatrzenie się w wystarczającą ilość piór, atramentu i papieru;

Gdy to zrobiono, natychmiast pomyślałem, że jestem historykiem i zamierzałem prześledzić masonerię nie tylko do Adama w jego leśnej łoży w raju, ale także opowiedzieć o rzemiośle jeszcze przed stworzeniem; i (jako fundacja) umieściłem wokół siebie następujące Dzieła, aby wygodniej było się do nich odwoływać, jak wymaga tego okazja, a mianowicie: Doktora Andersona i pana (a 2-vii) Spratta bezpośrednio przede mną, doktora D'Assigny i pana Smith po mojej prawej ręce, doktora Desaguliera i pana Pennella po mojej lewej, a za mną pana Scotta i pana Lyona; Kopia (często nazywana) Konstytucjami Oryginalnymi (podobno znajdowała się w posiadaniu pana Johna Clarka w Paryżu) i druga kopia tej samej wielkości, przekazana w Anglii, wraz z broszurą wydrukowaną we Frankfurcie w Niemczech. Związałem je w Public Advertiser z piątku 19 października 1753 i wrzuciłem je pod stół.

PO wypróbowaniu mojego pióra i napisaniu wiersza podobnego do początku rozdziału w Alcoranie*, zacząłem w najbardziej godny podziwu sposób i w ciągu kilku dni napisałem pierwszy tom Historii masonerii, w którym było pełne sprawozdanie z prac pierwszej Wielkiej Łoży, w szczególności z wyłączeniem niesfornych członków, o których opowiadał pan *Milton*†.

* Następując po tytule na czele każdego rozdziału (z wyjątkiem dziewiątego) Koranu, poprzedzany następującą uroczystą formułą: W imię najmiłosierniejszego Boga

† Zobacz Raj utracony

W tym czasie wyobrażałem sobie, że jestem lepszy od *Józefa Flawiusza*, *Stackhouse'a* czy jakiegokolwiek innego historyka, o którym Czytelnik powinien pomyśleć. A ponieważ zamierzałem dać światu (viii) historię masonerii na kilka lat przed stworzeniem świata, nie wątpiłem, ale moja praca powinna żyć (przynajmniej) dwa tysiące lat po ogólnej poźodze.

MOŻE niektórzy z moich Czytelników (mam na myśli tych, którzy najlepiej znają moją pojemność umysłu) Powie, że ma więcej próżności niż dowcipu; a co do nauki, jest ona dla niego tak samo obca jak masoneria dla kobiet; jednak jest na tyle szalony, że uważa się za historyka i spodziewa się, że stanie się wielkim człowiekiem itd.

CZY taka Opinia jest prawdziwa, czy fałszywa, nie ma to dla mnie znaczenia; Świat bowiem musi pozwolić, aby (choćaż żaden Człowiek jeszcze nie odkrył perpetum mobile), że wszyscy ludzie kiedykolwiek mieli, mają teraz i zawsze będą mieć wieczną ideę; Co więcej, czytamy, że następujące Osoby, tak bardzo rozślawione w historii, były nie tylko biednymi ludźmi, ale wielu z nich bardzo nędznego pochodzenia. Mądry filozof Sokrates był synem biednego rzeźbiarza w kamieniu; tragiczny poeta Eurypides był Synem ubogich Rodziców; podobnie jak Demostenes, honor greckiej wymowy; Wergiliusz, słynny łaciński poeta, był synem biednego mantuańskiego garncarza; Horacy, niezrównany Liryk, był synem Trębacza wojskowego; Tanquinian Priscus, król Rzymian, został spłodzony z niewolnicy; Mówi się, że Septymiusz Severus pochodzi

z bardzo niskiego Stanu; Agathocles, król Sycylii, był synem Pottera; Ælius Pertinas był biednym rzemieślnikiem, a niektórzy twierdzą, że zwykłym Sprzedawcą Drewna; Rodzice Venadiusa Bassiusa są uważani za bardzo nieszczęśliwych biednych ludzi; Arsaces, król Partów, miał tak podłe i niejasne pochodzenie, że żadna pamięć ludzka nie mogła złożyć sprawozdania o jego ojcu lub matce; Ptolomy: król Egiptu, był synem giermka w armii Aleksandra; cesarz Dioklecjan był synem pisarza; cesarz Walentynian był synem powroźnika; cesarz Probus był synem ogrodnika; a rodzice Aureliusza byli tak niepewni, że Pisarze nie zgadzali się, kim są; Maximinus był synem kowala lub, jak mówią niektórzy, wytwórcy powozów; Marek Juliusz Licyniusz był Synem Pasterza; Bonosus, był Synem biednego nauczyciela stypendialnego;

Mauritus Justimus, poprzednik Justyniana, podobnie jak Galerus, byli pasterzami; Papież Jan, dwudziesty drugi tego imienia, był synem szewca; Papież Mikołaj Piąty był synem człowieka, który sprzedawał jajka i masło na ulicach; a papież Sykstus Czwarty był Synem Marynarza; Lamusius, król Longobardów, był synem pospolitej Ladacznicy, która (kiedy był niemowlęciem) wrzuciła go do rowu, ale został zabrany przez króla Agelmonda; Primislaus, król Czech, był synem chłopca wiejskiego; Tamerlan Wielki był pasterzem; Casius Marius, siedmiokrotny konsul Rzymu, urodził się (x) z biednych Rodziców w Wiosce Arpinum; a Marek Tulliusz Cynceron, konsul Rzymu i prokonsul w Azji, pochodził z biednego Tuguriole z Arpinum,

najpodlejszego Rodzicielstwa, jakie mogło być; Wentydus, feldmarszałek i konsul Rzymu, był synem mulnika; a Teofrast był Synem Łatacza, tj. Naprawiającym Szaty i t. d. Słyszałem o wielu innych w późniejszym Czasie (w miejscach nie tak odległych jak Pekin*), którzy wolą miejsca lub urzędy o wielkim zaufaniu i godnych tytułów honorowych, nie mając najmniejszego roszczenia do odwagi, dowcipu, wiedzy lub Uczciwości; dlatego jeśli takie Zdarzenia zostaną należycie rozważone, pokornie uważam, że nie będzie uważane za wielkie wykroczenie, że powinienem żywić własne wieczne przemyślenia, podczas gdy nie usiłuję wydzieńczyć nikogo z jego własności.

Wątpię, że wyczerpałem cierpliwość Czytelnika; a jeśli tak, to pokornie błagam o przebaczenie za tę długą dygresję. Ale wracając: podczas gdy mój Umysł był całkowicie pochłonięty moją wyobrażoną Wyższością jako Historyka, itd. Zapadłem w Uśpienie, gdy pomyślałem, że do mojego Pokoju weszło czterech Mężczyzn; ich Zachowanie wydawały się być bardzo starodawne, a ich język również wyobrażałem sobie, że jest to hebrajski, arabski lub chaldejski, w którym zwracali się do mnie, i natychmiast odpowiedziałem im w stylu Pantomine; po kilku uroczystych ceremoniach chciałem poznać ich imiona i skąd przybyli; na co jeden z nich mi odpowiedział (w języku angielskim) Jesteśmy czterema braćmi i przybyliśmy ze świętego miasta Jerozolimy; nasze imiona to Shallum, Ahiman, Akhub i Talmon. Słyszając, że są przybyszami z Jerozolimy, zapytałem ich, czy zdadzą jakieś sprawozdanie

* Pekin jest 7272 mile na wschód od Londynu

ze świątyni SALOMONA; na co Shallum (wódz) odpowiedział i powiedział: Mądry król SALOMON, WIELKI MISTRZ Izraela, wyznaczył naczelników odźwiernych w Świątyni w trzydziestym drugim roku swego wieku, dwunastego swego panowania, i o Roku Świata 2942; dlatego możemy podać pełny i szczegółowy opis tego wspaniałego tworu, a także pomysłowych Artystów, którzy go wykonali.

Cieszyłem się, że spotkałem takich Braci, od których oczekiwałem wiele Wiedzy; czego musiało ich nauczyć wiele Wieków, w których żyli, jeśli ich pamięć nie zawiodła; Po tym namyśle powiedziałem im, że piszę Historię masonerii i błagałem ich o pomoc itd.

HISTORIA Wolnomularstwa (mówi Ahiman) od Dnia Poświęcenia Świętej Świątyni do chwili obecnej nie widziała opisu masońskiego, nie licząc niektórych udawanych (nie tylko) opisujących Długość, Szerokość, Wysokość, Waga, Kolor, Kształt, Forma i Substancja każdej rzeczy w świątyni i wokół niej; ale także opowiadali o ich duchowym znaczeniu*, tak jakby znali Umysł Tego, który wydał rozkazy dla tego Budynku lub widział, jak został ukończony; Ale zapewniam, że takich inspektorów nigdy nie widziano w Świątyni, ba, nigdy nie byli w promieniu tysiąca mil od Jerozolimy† : Rzeczywiście (kontynuował) był jeden Flawiusz (myślę, że był Żołnierzem) zabrało mu dużo czasu Powiadomienie o Świątyni i inne sprawy dotyczące tego; podobnie jak inny Człowiek, zwany Jerryem; Byli dwaj inni, których Imion zapomniałam, ale pamiętam jednego z

* Zobacz Świątynię Salomona uduchowioną przez Bunyan
 † Jerozolima jest 2352 Mil na połud.-wsch. z Londynu

nich jako doskonałego Marzyciela, a drugi był bardzo przydatny w zbieraniu wszystkich sposobów dobrego pisania, będąc w niewoli.

Byli to jedyni ludzie, którzy napisali najwięcej i najlepiej na ten temat, a jednak wszystkie ich Dzieła razem nie wystarczyłyby na przedmowę do historii masonerii; ale dla twojej dalszej instrukcji usłyszysz wybitnego Brata, który może cię poinformować we wszystkich szczegółach, które są niezbędne dla twojego obecnego przedsięwzięcia. Słowa ledwie się kończyły, gdy pojawił się posępny starzec z długą Brodą; był ubrany w haftowaną kamizelkę i nosił Napierśnik Boga, wysadzany dwunastoma drogocennymi kamieniami, które tworzyły podłużny kwadrat; Zostałem poinformowany, że nazwy kamieni to Sardine, Emerald, Ligure, Beryl, Topas, Saphire, Agate, Onyx, Carbuncle, Diamond, Ametyst i Jasper; Na tych kamieniach wygrawerowano imiona dwunastu plemion, mianowicie. Ruben, Juda, Gad, Zebulon, Symeon, Dan, Aser, Józef, Lewi, Naftali, Issacher i Benjamin.

Z chwilą jego Wejścia czterej Mieszkańcy oddali mu hołd należny przełożonemu; a co do mnie, Połysek jego Napierśnika oślepił mój wzrok w taki sposób, że ledwie mogłem na niego patrzeć. Ale Ahiman dał mi do zrozumienia, że Lud tego Kraju jest słabowidzący, natychmiast zakrył swój Napierśnik; co nie tylko dało mi sposobność dostrzeżenia go wyraźniej, ale także okazania mu szacunku w najlepszy sposób, do jakiego byłem zdolny; i robiąc bardzo niski ukłon, wręczyłem mu pierwszy tom Historii masonerii, mając nadzieję,

że zrobi mi zaszczyt przejrzenia go i błagałem go o radę w sprawie dalszego postępowania. Przyjął go łaskawie i przeczytał, podczas gdy ja niecierpliwie czekałem na jego opinię; które w końcu (ku mojemu zmartwieniu) było niczym więcej jak starym hebrajskim przysłowiem (które Ahiman przetłumaczył w ten sposób: *Wpadłeś głęboko w Wodę i przyniosłeś Skorupę*; Mimo to ujął mnie za Rękę i rzekł* : Synu mój, jeśli będziesz się uczył i jeśli zastosujesz swój Umysł, za-błyśniesz; jeśli kochasz słuchać, otrzymasz (Doktrynę); a jeśli masz upodobanie w słuchaniu, będziesz mądry; I chociaż twoja Historia Wolnomularstwa nie jest warta Zauważenia, to jednak możesz napisać wiele innych Rzeczy w wielkiej służbie dla Bractwa.

PEWNE jest (kontynuował), że wolnomularstwo wywodzi się od stworzenia świata (choć nie pod tym imieniem); że był to boski Dar od Boga; że Kain i budowniczo wie tego Miasta był Obcy wobec tajnego Misterium Wolnomularstwa; że na świecie było tylko czterech masonów, kiedy nastąpił potop; że jeden z czterech, chociaż drugi Syn Noego, nie był Mistrzem Sztuki; że Nimrod ani żaden z jego murarzy nie znał żadnej rzeczy w tej materii; i że było tylko niewielu mistrzów sztuki (nawet) w Świątyni Salomona; Z czego jasno wynika, że cała Tajemnica została przekazana bardzo nielicznym w tamtym czasie; że w Świątyni Salomona (i nie wcześniej) otrzymali imię Wolnomularstwa, ponieważ masoni w Jerozolimie i Tyrze byli wówczas największymi kabalistami†

* Ezechiel VI. 33,34

† Ludzie biegli w Kabale, tj. Tradycji, ich tajemnej nauce wyjaśniania boskich Misteriów itd

na świecie; że Misterium było przez większość praktykowane wśród Budowniczych od czasów Salomona; że było kilkaset wspomnianych (w Historiach masonerii) pod tytułami Wielkich Mistrzów itp. nie z innego powodu niż wydawanie rozkazów budowy Domu, Wieży, Zamku lub innego gmachu (lub być może za cierpienie masonów, aby wznieść takie na ich Terytoriach itp.), podczas gdy Wspomnienia Tysięcy wiernych Rzemiosłu są pochowane w Niepamięci; Stąd dał mi do zrozumienia, że takie Historie są obecnie bezużyteczne dla Towarzystwa; i dalej dodał, że sposób ustanawiania nowych łóż, stary i nowy regulamin itd. były jedynymi i najbardziej użytecznymi Rzeczami (w odniesieniu do masonerii), które można było napisać; Na co poprosiłem o informację, czy mają być wprowadzone pieśni: Jego odpowiedź brzmiała: * *Jeśli staniesz się Mistrzem, nie wywyższaj się, ale bądź wśród nich jako jeden z pozostałych; Pilnie o nie dbaj i zasiadaj.*

A gdy wykonasz wszystkie swoje obowiązki, usiądź, abyś się z nimi weselił; i otrzymaj Koronę za swoje dobre Zwyczaje.

Mów, że sztuka jest starsza; bo to przystoi tobie; ale ze zdrowym osądem; i nie przeszkadzaj Muzyce.

I zawsze niech twoje szaty będą białe.†

GDY on wypowiadał te ostatnie Słowa, obudził mnie młody szczeniak, który (wszedł do pokoju, kiedy spałem, i chwycił moje dokumenty, rozszarpał dużą część między moimi nogami, potrząsając i rozrywając ostatni arkusz tego, co napisałem.

* Eklez. XXXII 1,2,3

† Eklez. IX 8

Nie mam słów, aby wyrazić smutek, żal, kłopot i zgryzotę, gdy zobaczyłem Katastrofę Dzieła, wobec którego spodziewałem się, że przetrwa Zęby Czasu.

Jak rozkojarzony (jak w Prawdzie byłem) pobiegłem do Właściciela Psa i zażądałem natychmiastowej Satysfakcji; Powiedział mi, że powiesi kundla; ale jednocześnie wyobrażał sobie, że powinienem być wobec niego bardziej zobowiązany z tego powodu, niż on był wobec mnie za to, co się stało.

Krótko mówiąc, uważałem to za zły Omen; a mój spóźniony sen wywarł tak wielkie wrażenie w moim umyśle, że przesąd wziął górę i sprawił, że zboczyłem z ogólnego zwyczaju moich godnych poprzedników; w przeciwnym razie opublikowałbym Historię masonerii; a ponieważ jest to Usterka raczej przypadkowa niż zaplanowana, mam nadzieję, że Czytelnik spojrzy na nią życzliwym Okiem.

W następnych arkuszach nie umieściłem niczego poza niezaprzeczalnymi prawdami, które, jeśli będą przestrzegane, okażą się bardzo przydatne dla Bractwa, a także dla licznych, którzy nie należą do Towarzystwa; do ostatnich, ponieważ (w pewnej mierze) pokaże im ich Głupotę w ośmieszaniu Towarzystwa opartego na religii, moralności, braterskiej miłości i dobrej społeczności; a tym o bardziej łagodnej a gładkiej Naturze, dam możliwość zbadania siebie oraz osądzenia, jak bardzo są obdarzeni niezbędnymi kwalifikacjami masona, zanim złożą wniosek o członkostwo w Towarzystwie.

Jak daleko mogę odnieść sukces w tym projekcie, nie wiem; ale ponieważ moja intencja jest dobra, mam nadzieję, że moi Bracia i inni przyjmą Wolę Czynu i przyjmą ją jako Wdowi grosz, co obficie wynagrodzi Kłopoty podjęte przez tego, który jest,

Z całym szacunkiem,

Najbardziej zobowiązanym wobec czytelnika

Oddanym sługą

LAU. DERMOTT

SPIS TREŚCI

- Do doskonałość tajemnicy i z jaką troską należy ją zachować
- Charakter człowieka sprawiedliwego i mocnego
- Masoni lepsi od wszystkich innych w ukrywaniu Sekretów
- Przyczyna lub motyw pierwszej instytucji masonerii, tamże,
jej wielki użytek dla świata
- Zasady Rzemiosła
- Korzyści wynikające z ich ścisłego przestrzegania
- Jacy ludzie powinni zostać wtajemniczeni w Tajemnicę
- Jacy ludzie nadają się do zarządzania lożami
- Dawne obowiązki
- I. O Bogu i religii
 - II Najwyższego Sędziego, Najwyższego i Podwładnego.
 - III dotyczące Loży
 - IV. Mistrzów, Dozorców, Czeladników i Uczniów.
 - V. Kierownictwa Rzemiosła w pracy.
 - VI. Odnośnie zachowania Masona.
 - VII. dotyczące procesów sądowych.
- Krótki Obowiązek na nowego Przyznanego Brata.
- Sposób powołania nowej Loży.
- Modlitwa odmawiana w żydowskich lożach.
- Modlitwa używana wśród pierwotnych chrześcijańskich masonów .
- Kolejna modlitwa i ta, której najczęściej używa się przy sporządza-
niu lub otwieraniu tamże.
- Ahabath Olam, Modlitwa Łuku Królewskiego.

Ogólne zasady wolnych i uznanych mularzy

1. Ukazywanie władzy Wielkich Urzędników we wszystkich lożach i ich klejnotów itp.
2. Wskazanie, kto powinien przewodniczyć pod nieobecność Cz. Mistrza danej Loży.
3. Transakcje Loży, które mają być wpisane do ich Księgi, oraz Loże usunięte należy zgłaszać do Wielkiego Sekretarza.
4. Wiek osób, kiedy są masonami i jaka liczba powinna być wykonana na raz.
5. Dyspensy i sposoby ich uzyskania.
6. O Odwiedzających.
7. W sprawie przyjęcia nowego członka, z szacunkiem do konkretnej loży i wielkiego funduszu.
8. O potajemnych zadaszeniach i o tym, jak należy traktować przestępców.
9. Sposób przeniesienia loży z jednego domu do drugiego.
10. Loże kongregowane mają moc instruowania swoich Urzędników, kiedy udają się do Wielkiej Loży.
11. Wszystkie zwykłe loże powinny przestrzegać jednej metody itd.
12. Pokazanie, kim są Członkowie Wielkiej Loży.
13. Sprawy Wielkiej Loży, Skarbnik, Sekretarz i Członkowie Wielkiej Loży.
14. Wskazanie, kto powinien zajmować katedrę pod nieobecność arcymistrza.
15. Wskazanie, kto powinien zapełnić Miejsca Wielkich Dozorców, gdy są nieobecni.
16. Brak
17. Wielki Urzędnik może być Urzędnikiem określonej Loży, ale nie może działać jako taki w Wielkiej Loży.
18. Kto powinien podać nieobecność Delegata i jak należy wybrać Delegata i Wielkiego Dozorcę.

19. Wielki Mistrz nadużywający swojej władzy, jak ma być traktowany.
 20. O Wielkich Urzędnikach odwiedzających Loże i przez których Loże mają być utworzone.
 21. Kto powinien zająć miejsce Wielkiego Mistrza podczas jego nieobecności.
 22. Odnośnie spotkania w dniu Św. Jana
 23. Odnośnie i instalacji Wielkiego Mistrza
 24. Odnośnie jw.
 25. Wielki Mistrz ma moc wybrania swojego Zastępcy, a Wielka Loża może wybrać Wielkiego Dozorcę.
 26. Instalacja przez Pełnomocnika.
 27. W czyjej władzy ustanawiania nowych przepisów
 28. Porządek Wielkiej Loży, str. (85–88)
- Regulamin działalności charytatywnej, jak w Irlandii i masonów York w Anglii (89)



AHIMAN RESON

Zanim wejdziemy w sprawę lub motyw pierwszej instytucji wolnomularskiej, konieczne jest w pewnej mierze ukazanie Ekscelencji tajności i z jaką starannością należy ją zachować.

JEDNĄ z głównych części, która sprawia, że Człowiek jest uważany za mądrego, jest jego inteligentna Siła i Zdolność do ukrywania i ukrywania tak szczerých Sekretów, jakie są mu powierzone, jak również jego własnych poważnych spraw. A ktokolwiek będzie badał świętą i bluźnierczą historię, znajdzie wielką liczbę cnotliwych prób (w pokoju i wojnie), które nigdy nie osiągnęły zamierzonych celów, ale zostały wstrząśnięte dreszczami i pokonane, jedynie przez Wadę tajemnego ukrycia; a jednak, oprócz tak nieszczęśliwego Zapobiegania, z tego wynikło nieskończone zło. Ale przed wszystkimi innymi przykładami rozważmy to, co przewyższa wszystkie inne, zaczerpnięte od samego Boga. Który tak szczególnie zachowuje dla siebie własne Sekrety, nigdy nie pozwalając nikomu wiedzieć, co powinno się wydarzyć w Jutrze; ani mędracy w minionych wiekach nie mogli przewidzieć, co powinno nas spotkać w tym wieku; Dzięki temu możemy łatwo

rozpoznać, że sam Bóg jest zadowolony z tajemnicy. I chociaż (dla dobra człowieka) Pan z przyjemnością objawił pewne Rzeczy, to jednak w żadnym Czasie nie jest możliwe, aby zmienić lub zmienić Jego Determinację, w związku z czym czcigodni mędracy starożytnych Czasów coraz bardziej skłaniali się do potajemnego wypełniania swoich Intencji.

Czytamy, że Katon Cenzor często mówił swoim Przyjaciołom, że z trzech rzeczy ma dobry powód do skruchy, jeśli kiedykolwiek zaniedbał prawdziwe Spełnienie wszystkich lub którejkolwiek z nich; Pierwszy, jeśli wyjawiał jakąkolwiek Tajemnicę; drugi, jeśli wyruszył na Wodę, kiedy mógł pozostać na suchym lądzie; i po trzecie, jeśli pozwoli, aby jakikolwiek Dzień przez zaniedbanie umknął mu bez wykonania jakiegoś dobrego Czynu. Dwa ostatnie są godne uwagi; ale pierwsza dotyczy naszego obecnego Przedsięwzięcia. Aleksander, otrzymawszy różne listy o wielkim znaczeniu od swojej Matki, po ich przeczytaniu, w obecności nikogo oprócz swojego drogiego Przyjaciela i samego siebie, wyciągnął swój sygnet, który zapieczętował jego najbardziej prywatne listy i bez słowa umieścił go na ustach Efezjana; dając tym samym do zrozumienia, że ten, w który w piersi swej zakopuje swoje Sekrety, powinien mieć zamknięte usta przed ich ujawnieniem.

Wśród pozostałych może nie być nieprzyjemne dla Czytelnika zapoznanie się z następującą Historią, opowiedzianą przez Aliusa Gelliux w jego Nocach Attyckich i przez Makrobiusza w jego Saturnaliach.

Senatorowie rzymscy, na swoim zwykłym posiedzeniu w Domu Senatu, ukonstytuowali się.

Zwyczaj był między nimi, aby każdy Brat Senator, który miał Syna, był on dopuszczony wraz ze swoim Ojcem do przebywania w Domu Senatu podczas ich posiedzenia lub odejścia, jeśli nadarzy się okazja wymagana; nie był to też generalny przywilej, ale rozciągał się tylko na Synów Szlachciców, którzy byli wychowywani w taki sposób, który pozwalał im stać się mądrymi gubernatorami, zdolnymi do zachowywania własnych Tajemnic. O tym czasie zdarzyło się, że senatorowie zasiadali w konsultacjach bardzo ważnej sprawy, tak że zostali znacznie dłużej niż zwykle, a konkluzja odnosiła się do następnego dnia, z wyraźnym zarzutem zachowania tajemnicy w najbliższym czasie. Wśród innych synów szlacheckich, którzy brali udział w tym ważkim interesie, był ten wierny Młodzieź, Syn rodu Papirius, którego Rodzina była jedną z najszlachetniejszych i najznakomitszych w całym Rzymie.

KIEDY młody chłopak wrócił do domu, jego matka (podobnie jak większość przedstawicieli płci pięknej jest bardzo ciekawa nowin) nakłaniała go, by powiedział jej, jak dziwny był przypadek tego Dnia debatowany w Senacie, który miał Moc, by zatrzymać ich tak długo niż w zwykłych godzinach; Cnotliwy i szlachetny Młodzieniec uprzejmie powiedział jej, że jest to Sprawa nie w jego mocy, aby wyjawić, że jest w uroczystym Nakazie zachowania milczenia; Po usłyszeniu tej odpowiedzi, jej Pragnienia stały się poważniejsze w bardziej rygorystycznych dochodzeniach w sprawie i nic jej dociekliwości nie mogło jej w żaden sposób zadowolić; Tak więc najpierw przez uczciwe przemowy

i błagania, z liberalnymi obietnicami, usiłowała rozbić tę biedną, małą szkatułkę tajemnicy; Ale po wyczerpaniu tych Wysiłków na próżno, Pasy i brutalne Zagrożenia było jej następnym podejściem; ponieważ Siła może wymusić tam, gdzie łagodność nie może.

Podziwiany szlachetny Duch uważając, że Groźby Matki są bardzo surowe, ale Jej Pasy są bardziej gorzkie niż Rzecz rzeczona; porównując swoją Miłość do Niej jako Jego Matki, z Obowiązkiem, jaki był winien Ojcu; jeden potężny, ale drugi impulsywny; umieszcza ją i jej ukochaną Zarozumiałość na jednej Szali Wagi; jego Ojca, jego własny Honor i uroczyste nakazy zachowania Tajemnicy na drugiej Szali; i odnajduje jej wewnętrzny Ciężar jako Jego Matki, jako lżejszy od Wiatru. Osadzając swój czuły Dowcip na piaskowym Kamieniu jej obrzeża Natręctwa, by ją udobruchać i zachować swój honor, pozostając wiernym, w ten sposób znalazł rozwiązanie.

MADAM i droga Matko, możecie słusznie winić Senat za ich długie zasiadanie, przynajmniej za zakwestionowanie tak bezczelnej sprawy; albowiem z wyjątkiem żon senatorów dopuszczonych do konsultacji w tej sprawie, nie może być nadziei na zakończenie; Mówię to, ale z moją młodą obawą, bo wiem, że ich Ciężenie może mnie łatwo zmylić; a jednak, czy Natura czy Obowiązek tak mnie poucza, nie mogę powiedzieć; Ale im wydaje się konieczne, aby dla podniesienia ludzi i dla dobra publicznego, aby każdy senator miał dwie żony; a nie Żony dwóch Mężów; Pod jednym dachem nie chciałbym nazywać dwóch ludzi Imieniem Ojca;

Wolałbym raczej nazwać dwie kobiety imieniem Matki. To jest ta kwestia, Matko; a jutro musi mieć rozwiązanie.

MATKA słysząc go i pozornie niechętnego do ujawnienia tego, wzięła to za nieomylną Prawdę; Jej Krew została szybko wzburzona, a Wściekłość zapewniła, że nie muszę przypominać Czytelnikowi, że takie nagłe rozgorączkowanie rzadko sprzyja Rozwadze; ale przeciwnie, pospiesza zmysły i zdolności dalej do pochopności i innych szaleństw; przez co stają się niezdolni do samodzielnego podjęcia tak dobrych Czynności lub Usług, jakich często wymaga ich Sprawa; Nie słuchając więc żadnej innej rady, natychmiast wysłała do innych dam i matron rzymskich, aby zapoznać je z tą ważką Sprawą; która tak bardzo dotyczyła Pokoju i Dobrobytu całej ich Miłości. Ta przytłaczająca wiadomość tak wzburzyła ich umysły, że Panie natychmiast się zebrały; i chociaż (niektórzy twierdzą fałszywie), że Parlament Kobiet rzadko jest zarządzany przez jedną Przewodniczącą, to jednak Sprawa ta jest tak pilna, Pośpiech jest stosowny, a Sprawa (w ich imieniu) zaledwie pobłażliwa, ujawniająca się Kobieta musi ogłosić to od siebie i reszty. A nazajutrz rano taki zgiewk był przed drzwiami senatu, aby dopuścić, aby zasiadały z Mężami w tej zdumiewającej Naradzie, jakby cały Rzym był pogrążony w wrzawie. Ich Zamysły nie mogą być poznane, zanim nie przedstawią ich publicznie; co (choć wbrew całemu Porządkowi) zostało przyznane, taka Oracja została wygłoszona przez Panią Mówczynię, z Prośbą, aby kobiety miały dwóch mężów, a nie mężczyźni dwie żony, którzy ledwo

mogliby zadowolić jedną, itd. Po rozwiązaniu zagadki szlachetny młodzieniec został wysoko pochwalony za swoją wierność, a Damy wielce zmieszane i odeszły najprawdopodobniej z zarumienionymi policzkami. Niemniej jednak, aby uniknąć podobnych niedogodności na przyszłość, postanowiono, że odtąd nie powinni już wprowadzać swoich Synów do Senatu; tylko młody Papirius, który został dobrowolnie przyjęty, a jego tajność i dyskretna polityka nie tylko była oklaskiwana, ale on sam został godnymi tytułami honorowymi nagrodzonym.

ANI nie powinniśmy zapominać o wiernym Anak-sarchusie (jak relacjonował Pliniusz w jego siódmej księdze i dwudziestym trzecim rozdziale), który został zabrany w celu wymuszenia z niego jego Tajemnic, odgryzł swój język zębami, a następnie rzucił go w Twarz Tyrana.

Ateńczycy postawili posąg z mosiądzu, któremu się pokłonili; Postać była bez języka, deklarując w ten sposób zachowanie Tajemnicy.

Podobnie Egipcjanie czcili Harpokratesa, Boga Ciszy; z tego powodu jest zawsze wyobrażany, że trzyma palec przy ustach.

Rzymianie mieli Boginię Ciszy imieniem Angerona, która została przedstawiona jako Harpokrates, trzymająca palec przy ustach, w Znak Tajemnicy.

Sługi Plancus są bardzo chwaleni, ponieważ żadna Męka nie zmusi ich do wyznania Tajemnicy, którą powierzył im ich Mistrz.

PODOBNIĘ Sługa Katona Oratora był okrutnie dręczony, ale nic nie mogło zmusić go do ujawnienia Tajemnic swojego Mistrza.

Kwintus Curtius mówi nam, że Persowie uważali za nienaruszalne prawo karać najśrożej (i znacznie bardziej niż jakikolwiek inny Wykroczenie) tego, który odkrył jakikolwiek Sekret; dla potwierdzenia tego, on, jak mówi król Dariusz, pokonany przez Aleksandra, dokonał ucieczki tak daleko, że ukrył się tam, gdzie, jak sądził, może spoczywać bezpiecznie; żadne tortury ani liberalne obietnice rekompensaty nie mogą przewyciężyć wiernych braci, którzy o tym wiedzieli, ani zmusić ich do ujawnienia jej jakiegokolwiek osobie; A ponadto mówi, że żaden Człowiek nie powinien mieć powierzonej sprawy dużej wagi, jeśli nie może naprawdę zachować tajemnicy.

Lycurgus, pośród swoich wielokrotnie powtarzanych praw, kazał każdemu człowiekowi zachować w tajemnicy wszystko, co zostało zrobione lub powiedziane; Z tego powodu Ateńczycy mieli zwyczaj (gdy spotykali się na jakimkolwiek uczcie), aby najstarszy z nich ukazywał każdemu bratu drzwi, przez które weszli, i mówił: Uważajcie, aby stąd nie wyszło ani jedno słowo, o czymkolwiek będziemy tutaj czynić lub mówić.

Pierwszą rzeczą, której *Pitagoras* nauczył swoich Uczniów, było milczenie, dlatego (przez pewien czas) nie pozwalał im mówić, aż do końca, aby mogli lepiej nauczyć się zachowywać cenne Tajemnice, które musiał im przekazać, i nigdy nie mówili, zanim czas tego nie wymaga, wyrażając tym samym, że Tajemnica

jest najrzadszą cnotą; Oby Mistrzowie naszych obecnych lóŝ zastosowali to samo w praktyce.

Arystoteles zapytany, co wydawało mu się najtrudniejsze; odpowiedział, aby być sekretnym i cichym.

W tym celu św. Ambroży, w swoich obrzędkach, umieszcza wśród głównych podstaw cnoty cierpliwy Dar milczenia.

Mądry król Salomon mówi w swoich Przypowieściach, że król nie powinien pić wina, ponieważ pijaństwo jest wrogiem tajemnicy; i w jego Opinii nie jest godny panowania, kto nie może zachować swoich Tajemnic; dalej mówi, że ten, kto odkrywa Tajemnice, jest Zdrajcą, a ten, kto je ukrywa, jest wiernym Bratem; Mówi on również, że ten, kto opanowuje swój Język, jest mądry; I znowu ten, kto trzyma swój Język na wodzy, zachowuje swoją Duszę. Mógłbym wymienić wiele innych Okoliczności Wspaniałości Tajności; i śmiem zaryzykować stwierdzenie, że największy Honor, Sprawiedliwość, Prawda i Wierność zawsze znajdowały się wśród tych, którzy potrafili zachować swoje i innych Tajemnice; i to jest najszlachetniej przedstawione przez Horacego, który mówi:

„Mąż sprawiedliwy, przekonaniem tęgi,
 Nie da się złamać zachciankom zbrodniczym
 Wściekłego gminu; ni wobec potęgi
 Groźnej tyrana, nie ustąpi w niczem.
 Ani go Auster, wzburzający wały

Adryi, zatrwoży, ni piorun ciśnięty
 Z rąk Zeusa; choćby ziemia na kawały
 Pękła – na gruzach jeszcze nieugięty..

ZATEM jestem zdania, że jeśli należycie rozważy się tajność i milczenie, okaże się, że są one najbardziej niezbędne do zakwalifikowania Człowieka do jakiegokolwiek ważnej działalności; Jeśli to zostanie przyznane, jestem przekonany, że żaden Człowiek nie ośmieli się zakwestionować, że masoni są lepsi od wszystkich innych ludzi, ukrywając swoje Tajemnice od niepamiętnych czasów; Moc złota, która często zdradzała królów i książąt, a czasami obalała całe imperia, ani najokrutniejsze kary nigdy nie mogły wyłudzić Tajemnicy (nawet) od najsłabszego członka całego Bractwa.

DLATEGO pokornie zakładam, że w Konsekwencji zostanie przyznane, że Dobrobyt i Dobro Ludzkości były Przyczyną lub Motywem tak wielkiej Instytucji jak Wolnomularstwo (żadna Sztuka nie była jeszcze tak wszechstronnie użyteczna), która nie tylko dąży do ochrony swoich Członków przed urazami zewnętrznymi, ale by wygładzić chropawe Usposobienie niegodziwych Umysłów, a także zatrzymać je w przyjemnych Granicach prawdziwej Religii, Moralności i Cnoty; bo takie są Nakazy tej Królewskiej Sztuki, że jeśli ci, którzy mają zaszczyt bycia jej członkami, żyliby tylko zgodnie z prawdziwymi zasadami starożytnego rzemiosła, każdy człowiek obdarzony najmniejszą iskrą honoru lub uczciwości musi oczywiście zatwierdzać ich Działania i konsekwentnie starać się podążać za ich Krokami. I chociaż bardzo niewielu lub żaden z Braci dociera

do Wzniosłości i pięknego Umysłu Hirama Abifa; jednak sami Wrogowie masonerii muszą przyznać, że jest to najbardziej znane Towarzystwo, jakie kiedykolwiek istniało, jest teraz lub (być może) kiedykolwiek będzie na Ziemi; następujący prawdziwy Opis Sztuki Królewskiej wyraźnie pokaże jej wielkie zastosowanie dla Ludzkości.

Świat był marnotrawiony i nieregularny.

Nieprzychylne Pory Roku zniszczyłyby Ludzkość,
 Upałami Psiej Gwiazdy i Mroźnym Wiatrem Zimy;
 Chciwy Dziki, którego Głos to dla ludzkiego ucha
 Niewdzięczny dźwięk i napełnia Serce Strachem;
 Nacierający wojownicy, kto może powstrzymać ich siłę?
 Ich śmiałe Obelgi i Wyzwania najbardziej śmiałe?
 Bez masonerii, naszej chwalebnej tarczy,
 my im wszystkim i wielu innym musimy ustąpić.
 Bądź pozdrowiona! Potężna SZTUKO,
 łaskawy Darze Nieba,
 Aby pomóc ludzkości przez naszego Stwórcę;
 To ty sama nadałaś Arce Formę,
 która uratowała Wiernych przed nadciągającą burzą;
 Kiedy grzeszne Profany płątały się w Przypływie,
 Arka Mularzy triumfalnie płynęła po Wielkich Falach,
 płynęła tam, gdzie sterowali,
 Dopóki Powodzie nie osłabły
 i nie pojawił się suchy ląd;

Na Górze Arrarat, po potężnej Burzy,
 Stała tam ich Arka i otwarta Łoża w Formule;
 Tam mason z własnej woli
 zbudował ołtarz dla niebiańskiego Pana;
 w podzięcie złożył Ofiarę,
 która podobała się Jehowie; który orzekł,
 „Nigdy więcej nie będę przeklinał Ziemi,
 Ani nie uderzę Żywych, jak to czyniłem wcześniej;
 Dopóki Ziemia pozostanie, to Błogosławieństwo
 będę jej udzielał;
 Właściwy Czas, kiedy wasze Nasiona można siać;
 Czas żniw, by pobłogosławić rolnika
 z owocnymi uprawami za całą jego troskę i ból;
 Noce, Dni i Pory Roku otoczą tę Kulę,
 Ani nie ustaną aż do końca wszystkiego;
 I aby potwierdzić moją obietnicę dla ciebie,
 Pośród chmur moja Tęcza będzie Świadkiem;”
 Niebiański Łuk pokazuje, jak Bóg
 uratował życie masonów czterech,
 podobnie jak ich szczęśliwe żony.
 Takie są błogosławieństwa tego czasu i pór,
 które Bóg obiecał temu mistrzowi murarskiemu;
 Przez które widzimy, że wielkie Rzeczy zostały dokonane
 Przez tę wielką Sztukę, odkąd powstał świat.
 Jaki śmiertelnik żyjący, daleko czy blisko,
 na całym świecie w niebiańskiej sferze,

Może wymienić choć jedną inną Sztukę
tak bardzo zatwierdzoną przez Boga,
jak Masonia w Dawidzie, którego kochał,
Świadka Morii, gdzie Bóg objawił się człowiekowi,
I dał księciu Plan Świątyni;
Którego Obowiązek mądry Salomon wypełnił potem,
Z pomocą króla Tyru i potężną Mocą Hirama.
To jest Sztuka, która przewyższyła świat
i błagała Pana Zastępów, aby przyszedł
i zamieszkał wśród Masonów,
którzy wykonali zręby Świątyni,
Aby czcić Boga i zachowywać Jego święte Imię.
Dzięki Sztuce MULARZA, chciwa Pierś Skapca
(związana żelazem, nieprzenikniona
jak jego klatka piersiowa)
Współczucie czuje i nie ceni swojego Zasobu,
I dobrowolnie daje to,
o czym nigdy wcześniej nie myślał;
Przez Mularzy Sztukę język krzywdzący
korzy się przed tronem, gdy straszna Cisza wzywa;
Przez Mularzy Sztukę,
Skrzydła niewstrzymanej Żądzy,
Szybko są ścięte i nie pomogą wznieść się wyżej;
Zmysłowy rozum Starożytnego Kunsztu
powstrzymuje od nagłych słabości,
bezprawnych i bluźnierczych;

Przez Mularzy Sztukę, małoszkowy, głupkowaty osioł
(Hańba ludzkości, ujeżdżany przez dziewczkę)

Wkrótce porzucą swoje szaleństwo i mądrzejszy, dorosły,
wygląda na kogoś przedtem nieznanego;

Przez Mularzy Sztukę, dumne Maszynie Państwa,
(Ambicji Mateczniki i ich wyniosłe siedziska)

Są uważane za próżne i bezużyteczne zabawki,
Mularze cenią bardziej solidne radości.

ALE wydaje mi się, że słyszę, jak niektórzy z moich Czytelników mówią, że jeśli wolnomularstwo jest takie, jakie jest tutaj przedstawione, to Bractwo z pewnością jest najszcześniejszymi żyjącymi ludźmi; a jednak, przeciwnie, często spotykamy niektórych bardzo nieszczęśliwych, innych bardzo wielkich łotrów i wielu ignoranckich, niepiśmiennych, głupich głupców w Towarzystwie; a przynajmniej próbowałby sprawić, by Świat tak uwierzył. Zostanie to należycie rozważone i udzielone odpowiedzi we właściwym miejscu w dalszej części. W międzyczasie jestem pewny, że nikt przez Obcych w Rzemiośle i nieszczerych Wrogów dla dobrego społeczeństwa nie będzie wątpił w prawdziwość tego, co jest tu wystawione dotyczące Wolnomularstwa. I o dalszą satysfakcję dla moich Czytelniczek i dla płci męskiej, która nie ma zaszczytu bycia wtajemniczonym w Misterium, błagam tutaj. Potraktujcie uprzejmie Zasady Rzemiosła (na ile podlegają ograniczeniom mojego pióra), które mam nadzieję spotkają się z słusznym Podziwem, ponieważ są one oparte na religii, moralności, braterskiej miłości i dobrej społeczności.

MULARZ jest zobowiązany stanowczo, aby mocno wierzyć w prawdziwe uwielbienie wiecznego Boga, jak również we wszystkie te święte księgi, które dostojnicy i Ojcowie Kościoła skompilowali i opublikowali na użytek wszystkich dobrych ludzi. Ten, kto właściwie rozumie Sztukę, nie może ewentualnie kroczyć niereligijnymi Ścieżkami nieszczęśliwego libertyna lub zostać nakłoniony do podążania za aroganckimi profesorami ateizmu lub deizmu; nie może też być splamiony rażącymi błędami ślepego przesądu, ale może mieć wolność przyjęcia takiej Wiary, jaką uzna za właściwą, pod warunkiem, że w każdym czasie wniesie należny szacunek dla swego Stwórcy, a światu przedstawi się Honorem i Uczciwością, zawsze czyniąc tę złotą wskazówkę standardową regułą swoich czynów, która zobowiązuje do czynienia wszystkim ludziom tak, jak oni powinni czynić jemu; albowiem Rzemiosło zamiast wdawać się w jałowe i niepotrzebne spory dotyczące różnych opinii i przekonań ludzi, przyjmuje do Bractwa wszystkich, którzy są dobrzy i wiarygodni; przez co spowodowała środki pojednania między osobami, które bez tej pomocy pozostałyby w wiecznej rozbieżności.

MULARZ jest miłośnikiem spokoju; podlega zawsze władzom cywilnym, pod warunkiem, że nie naruszają one ograniczonych granic religii i rozumu; I nigdy jeszcze nie wiadano, że prawdziwy Rzemieślnik był zainteresowany jakimikolwiek mrocznymi spiskami, planami lub intrygami przeciwko państwu, ponieważ dobro narodu jest jego szczególną troską; tak, że poczynając od najwyższego do najniższego stopnia zarządzającego należy się mu należny wzgląd i szacunek.

ALE ponieważ masoneria kilkakrotnie odczuwała szkodliwe skutki wojny, rozlewu krwi i dewastacji, dla rzemieślników silniejszym zaangażowaniem było działanie zgodne z regułami pokoju i lojalności, których wiele dowodów stanowiło zachowanie starożytnych królów i Uprawnienia ich ochrony i obrony. Ale jeśli brat byłby tak nieszczęśliwy, że zbuntowałby się przeciwko państwu, spotkałby się bez poparcia swoich Towarzyszy; nie chcieliby też prowadzić z nim żadnych rozmów na osobności, dzięki czemu rząd mógłby mieć powód do podejrzeń lub najmniejszego urazu.

MULARZ, w odniesieniu do samego siebie, powinien ostrożnie unikać wszelkim sposobem nieumiarkowania lub nadużyć, które mogłyby przeszkadzać mu w wykonywaniu niezbędnych obowiązków jego chwalebego zawodu lub prowadzić go do jakichkolwiek przestępstw, które mogłyby odzwierciedlać hańbę dla starożytnego Bractwa.

MA on traktować swoich podwładnych tak, jak chciałby, aby postępowali z nim jego przełożeni, mądrze biorąc pod uwagę, że Pierwovzór Ludzkości jest taki sam; i chociaż masoneria nie pozbawia żadnego Człowieka jego honoru, to jednak Rzemiosło przyznaje, że ścisłe podążanie Ścieżkami Cnoty, dzięki którym można zachować czyste sumienie, jest jedyną metodą uczynienia każdego Człowieka szlachetnym.

MULARZ ma być tak życzliwy, aby nigdy nie zamykać swego ucha nieuprzejmie przed Skargą na nieszczęsną biedę; a kiedy brat jest w potrzebie, powinien w szczególny sposób wysłuchać o jego cierpieniach z uwagą;

w konsekwencji, litość musi płynąć z jego piersi, a pomoc bez uprzedzeń zgodnie z jego możliwościami.

MULARZ ma okazywać należne Posłuszeństwo Władzy swego Mistrza i przewodniczących Urzędników oraz zachowywać się potulnie wśród swoich Braci; nie zaniedbując swojego zwykłego zajęcia dla dobra Kompanii, biegając od jednej łoży do drugiej; ani nie kłóci się z nieświadomym tłumem z powodu ich absurdalnych (sic) oszczerstw dotyczących tego; Ale w godzinach wolnych od pracy wymaga się od niego studiowania Sztuk i Nauk z otwartym Umysłem, aby mógł wypełniać nie tylko swój Obowiązek wobec swego wielkiego Stwórcy, ale także wobec swojego bliźniego i samego siebie; Bo być pokornym w oczach Boga, czynić sprawiedliwość i kochać Miłosierdzie, to mocne cechy prawdziwego wolnego i akceptowanego masona; takie kwalifikacje, mam pokorną nadzieję, posiadają do końca swych dni; i śmiem twierdzić, że każdy prawdziwy Brat przyłączy się do mnie. Amen.

Korzyści wynikające ze ścisłego Przestrzegania Zasad Rzemiosła są tak oczywiste, że muszę wierzyć, że każdy dobry Człowiek chciałby posiadać i praktykować to samo; ponieważ te Zasady mają tendencję do promowania Szczęścia Życia, ponieważ są oparte na Podstawie Mądrości i Cnoty.

Po pierwsze; nasze Przywileje i Instrukcje, gdy są właściwie wykorzystywane, nie tylko przyczyniają się do naszego Dobrobytu po tej stronie grobu, ale nawet do wiecznego Szczęścia w przyszłości.

Ponieważ Rzemiosło opiera się na tak solidnej podstawie, że nigdy nie dopuści się bluźnierstwa, sprośności, przekleństw, spisku na zło czy kontrowersji; i chociaż nie wszyscy mają tę samą opinię w sprawach wiary, to jednak zawsze są w jednym zamyśle w sprawach Wolnomularstwa; to znaczy, aby pracować sprawiedliwie, nie jeść Chleba Człowieczego za darmo, ale w miarę naszych możliwości kochać się i służyć sobie nawzajem, tak jak powinni bracia z tego samego Domu; sądzić mądrze, że równie wielkim absurdem jest kłócić się z człowiekiem, ponieważ nie wierzy on tak jak on sam, jak byłoby w nim rozgniewanie, ponieważ nie był dokładnie tej samej Postaci i Formie, i tak dalej.

DLATEGO dawanie Pomocy strapionym, dzielenie naszego Chleba z pracowitymi Ubogimi i sprowadzanie zwiedzionego Podróżnika na jego Drogę, to kwalifikacje nieodłącznie związane z Kunsztem i odpowiednie do jego Godności, a godni Członkowie tego wielkiego Ciała przez cały czas dążyć do zniesienia niestrudzonych Bólów.

TE i tym podobne Korzyści, wynikające ze ścisłego Przestrzegania Zasad Rzemiosła (co ostatnio doświadczyli liczni Bracia), jeśli zostaną należycie rozważone, zostaną uznane za nie tylko równe, ale przewyższające każde istniejące Towarzystwo.

JEŚLI tak, to godni członkowie tego wielkiego i najbardziej użytecznego Towarzystwa nigdy nie mogą być zbyt ostrożni w wyborze członków; Mam na myśli gruntowną znajomość charakteru i okoliczności kandydata, który prosi się o inicjację w Misterium Wolnomularstwa.

OD tego zależy Dobrobyt lub Zniszczenie Rzemiosła; Regularność, Cnota i Zgoda są jedynymi Ozdobami Natury ludzkiej (często zbyt skłonnej do działania w różnych Możliwościach), tak że Szczęście Życia zależy w dużej mierze od naszego własnego Wyboru i roztropnego Wyboru tych Kroków.

Spółczeństwo ludzkie nie może istnieć bez zgody i utrzymania wzajemnych dobrych urzędów; ponieważ, podobnie jak w działaniu kamiennego łuku, upadnie na ziemię, pod warunkiem, że jeden kawałek nie będzie właściwie wspierał drugiego.

W dawnych czasach żaden Człowiek (na jego prośbę) nie był dopuszczony do Rzemiosła (choć może o dobrej i moralnej reputacji) ani nie pozwolono mu dzielić się Korzyściami naszej starożytnej i szlachetnej Instytucji, jeśli nie był obdarzony taką Umiejętnością w masonerii, że mógłby w ten sposób ulepszyć Sztukę, zarówno pod względem Planu, jak i Wykonawstwa; lub miał takie bogactwo fortuny, które powinno mu umożliwić zatrudnianie, honorowanie i ochronę rzemieślników.

Nie rozumiem przez to, że żaden szanowany Handlowiec nie powinien otrzymywać żadnych naszych Korzyści; ale przeciwnie, jestem zdania, że są oni cennymi członkami Wspólnoty i często okazali się prawdziwymi Ozdobami łóż.

Ci, do których mierzę, to nędzni łajdacy z półświatka (często wprowadzani przez wykluczonych ludzi*,

*To znaczy, Ludzi wykluczonych ze swoich łóż za wykroczenia i którzy (uznając się za niegodnych tak szlachetnego Towarzystwa) wciąż starają się sprawić, by reszta Ludzkości uwierzyła, że są dobrzy i prawdziwi, i mają pełną Moc i Autorytet do przyznawania, wprowadzania i inicjowania Masonów, kiedy i gdziekolwiek zechcą, itd. Ci Handlarze (choć tylko nieliczni) łączą się ze sobą i za wszelką cenę dopuszczają każdą Osobę do tego, co niewiele wiedzą o Rzemiośle. Niewiele mówię,

z których niektórzy nie potrafią ani czytać, ani pisać; a kiedy (z pomocą masonerii) przyjęli się do grona lepszych od siebie, zbyt często działali poza swoimi możliwościami; i pod pretekstem poszukiwania Wiedzy, wpadają w Obżarstwo lub Pijaństwo, a tym samym zaniedbują swój konieczny zawód i ranią swoje biedne rodziny, które wyobrażają sobie, że mają słuszną przyczynę, by wylać wszystkie swoje okrzyki i inwektywy przeciwko całemu Ciału Wolnomularstwa, nie biorąc pod uwagę ani nie wiedząc, że nasze Konstytucje i Zasady są zupełnie przeciwne do takich Postępowań.

TUTAJ myślę, że jest konieczne, aby zamieścić słowo rady dla tych, którzy mogą mieć skłonność do zostania członkami tego starożytnego i zaszczytnego Towarzystwa; Po pierwsze, mają zrozumieć, że nie każdy człowiek może być uczyniony zwykłym masonem, tylko ci, którzy są wolni od niewoli, w dojrzałym wieku, sprawni w ciele i kończynach, obdarzeni niezbędnymi zmysłami człowieka; Taki był ogólny zwyczaj masonów we wszystkich wiekach i narodach w całym znanym świecie.

Do tego błagam o pozwolenie dodania jednego lub dwóch słów: Osoby, do których teraz przemawiam, są ludźmi o pewnym wykształceniu i uczciwym charakterze; ale w trudnych okolicznościach; Mówię, niech najpierw rozważą swój dochód i rodzinę i wiedzą, że wolnomularstwo wymaga zdolności, obecności i dobrego wyglądu, aby utrzymać i wspierać swoją starożytną

bo szczerze zapewniam moich czytelników, że żaden Człowiek, który właściwie rozumie Rzemiosło, nie może być tak ślepy, by deptać jego starożytne Zabytki; dlatego powinno się być bardzo ostrożny w przyjmowaniu takich, od których nie można oczekiwać ani korzyści, ani kredytu. Zobacz nowe rozporządzenie, viii

i honorową wielkość. Mógłbym powiedzieć na ten temat o wiele więcej, ale uważam, że Regulamin jest wystarczający i dlatego odsyłam Czytelnika do jego lektury.

Następną rzeczą do rozważenia jest wybór Urzędników do rządu i zarządzania Łożą, zgodnie ze starożytnymi i zdrowymi prawami naszej Konstytucji; i jest to sprawa wielkiej troski, ponieważ Urzędnicy Łoży są zobowiązani nie tylko do awansu i promowania Dobra własnej Łoży, ale także czegokolwiek, co prowadzi do dobra Bractwa w ogóle.

DLATEGO nie każdy Człowiek powinien być nominowany ani umieszczony w takich Wyborach, ale taki, jak na podstawie jego własnych Umiejętności i Zasług, jest uważany za godnego Spełnienia, a mianowicie Musi być dobrze zaznajomiony ze wszystkimi prywatnymi i publicznymi Regułami i Porządkami Rzemiosła; powinien być całkowicie uczciwy, humanitarny, cierpliwy w podrażnieniach, skromny w rozmowie, poważny w radzie i poradzie, i (przede wszystkim) stały w Życzliwości i wierny w tajemnicy.

TACY Kandydaci w pełni zasługują na to, by być wybranymi Zarządzającymi i Kierującymi swoich Łoż, którym Członkowie mają być uprzejmi i posłuszni, a dzięki swoim mądrym i starożytnym dyktatom mogą nauczyć się odrzucać nadmiernie chciwych, niecierpliwych, kłótliwych, aroganckich, zarozumiałych gadułów, zmór ludzkiego społeczeństwa.

TU nie mogę powstrzymać się od powiedzenia, że znałem ludzi, których intencje były bardzo szczerze i bez żadnego złego zamiaru popełniali wielkie Błędy,

a czasami były powodem Zniszczenia dobrych łóż; a to było spowodowane przez ich Braci, którzy niedyskretnie pospieszyli ich do Urzędów, gdzie ich nikła wiedza Wolnomularstwa czyniła ich niezdolnymi do wykonywania spraw powierzonych jako podopiecznym, z wielką szkodą dla rzemiosła i ich własną hańbą.

MIĘDZY Cechami i Zasadami Rzemiosła, podałem wskazówkę dotyczącą zachowania Mularza w łoży, do której błagam, abym mógł dodać kilka następujących linijek, mianowicie. ma okazywać należy szacunek i być posłusznym (we wszystkich uzasadnionych sprawach) Cz. .Mistrzowi i Urzędnikom przewodniczącym.

Nie może przeklinać, przysięgać ani przyjmować zakładów; ani nie używać żadnego lubieżnego lub niestosownego języka, w umniejszaniu Imienia BOGA i zepsuciu dobrych obyczajów; ani zachowywać się śmiesznie lub żartobliwie, gdy Łoża zajmuje się tym, co poważne i uroczyste; nie ma też wprowadzać, wspierać ani wspominać o żadnym sporze lub kontrowersji dotyczącej religii lub polityki; lub zmuszać jakiegokolwiek Brata do jedzenia, picia lub przebywania wbrew jego skłonności; ani nie robić ani nie mówić żadnych rzeczy, które mogą być obraźliwe lub utrudniać wolną i niewinną rozmowę; przynajmniej nie powinien złamać dobrej Harmonii i wykonać chwalebne Projekty i Cele starożytnego i honorowego Bractwa.

I szczerze polecam Wolnomularstwo, jako najbardziej suwerenną medycynę, aby pozbyć się powyższych lub innych wad; i regularne łoże, jako jedyne seminaria,

w których ludzie (w najprzyjemniejszy i najczystszy sposób) mogą słuchać, rozumieć i uczyć się swojego Obowiązku wobec Boga; a także do swoich bliźnich. I to bez Wielości złośliwych i niegrzecznych Słów, długich Argumentów czy zacieklej Debaty; które były używane przez błędnych śmiertelników sprzed tysiąca lat; I zamiast zjednoczyć ludzi w jednym świętym zespole (jako służy Boga i bracia tego samego domostwa) podzielili ich na tyle różnych opinii, ile było (nie tylko języków, ale nawet) ludzi przy zamęcie Babel.

Co się tyczy Zachowania Braci poza Lożą, mam nadzieję, że ten krótki czas trwania Loży nie pozwoli na zapomnienie o przyzwoitości i dobroci. Decorum przestrzegane w Loży, co może służyć im jako nieomylna Reguła dla ich Zachowanie i postępowanie we wszystkich innych firmach i miejscach; i jak Cz.: Mistrz Loży, rządzi i poucza swoje rodziny w domu o bojaźni Bożej i miłości do bliźnich, podczas gdy oni sami naśladują Posłuszeństwo Członków, itd. oddając należny szacunek swoim przełożonym.

Tych kilka wskazówek może posłużyć do uświadomienia Braciom ciężącego na nich obowiązku jako masonów; i podobnie, jak zachowywać się w taki sposób, jaki może być przyjemny dla Boga, zgodny z zasadami masonii i w dużym stopniu dla ich honoru; Ale dla dalszego zadowolenia moich Czytelników w ogólności, wstawię kilka obowiązków wolnych i uznanych masonów.

Dawne Obowiązki

Wolnych i Przyjętych

M u l a r z y

OBOWIĄZEK I.

O BOGU i RELIGII

Mularz jest zobowiązany przez swoją kadencję do przestrzegania Prawa Moralnego jako prawdziwy Noachida* ; a jeśli dobrze rozumie Rzemiesło, nigdy nie będzie głupim Ateistą ani niereligijnym libertynem, ani nie będzie działał wbrew sumieniu.

W czasach starożytnych chrześcijańscy mularze byli zobowiązani do przestrzegania chrześcijańskich zwyczajów każdego kraju, w którym podróżowali lub pracowali, znajdują się we wszystkich narodach, nawet w różnych religiach.

Na ogół są oni zobowiązani do przyłgnięcia do tej Religii, na którą wszyscy ludzie się zgadzają (pozostawiając każdego Brata z jego własną opinią); to znaczy być dobrymi i prawdziwymi ludźmi. Ludzi honoru i uczciwości, niezależnie od imion, religii lub przekonań, które mogą być rozróżnione; ponieważ wszyscy zgadzają się co do trzech wielkich Artykułów Noego, wystarczających do zachowania Spoiwa Łoży.

Tak więc wolnomularstwo jest centrum ich zjednoczenia, a szczęśliwym środkiem pojednania Osób które w przeciwnym razie musiałyby pozostać w nieustannym Oddaleniu.

* Synowie Noego, pierwsze nazwanie Masonów

Obowiązek II.
O RZĄDZIE CYWILNYM,

Mularz musi być poddanym pokojowym, nigdy nie brać udziału w spiskach przeciwko państwu, ani nie lekceważyć nawet podrzędnych sędziów. Dawniej królowie, książęta i stany zachęcali Bractwo do lojalności dla tych, którzy najbardziej rozkwitali w Czasach Pokoju; ale chociaż brat nie powinien być aprobowany w swoim buncie przeciwko państwu, to jednak, jeśli nie zostanie skazany za żadne inne przestępstwo, jego stosunek do łoży pozostaje nie do złamania.

Obowiązek III.
O ŁOŻY

Łoża to miejsce, w którym spotykają się mularze, aby pracować; stąd Zgromadzenie, czyli zorganizowane ciało mularzy, nazywa się Łożą; podobnie jak Słowo Kościół, wyraża zarówno Zgromadzenie, jak i Miejsce kultu.

Każdy Brat powinien należeć do jakiejś konkretnej Łoży i nie może być nieobecny bez nałożenia Cenzury, jeśli niekoniecznie coś go zatrzymuje.

Ludzie inicjowani jako mularze muszą być urodzonymi na wolności (lub nie być zniewoleni), być w dojrzałym wieku i mieć dobry wzrok, głos i słuch, ciało nie zniekształcone ani rozczłonkowane, w czasie ich inicjacji; nie jest kobietą, nie jest eunuchem.

Kiedy Ludzie Wyższego Stanu, Eminencje, Bogactwa i Nauki złożyli wniosek, aby zostać przyjętymi, są

akceptowani z szacunkiem, po należytych badaniu; bo tacy często okazują się dobrymi Lordami (lub Założycielami) Pracy i nie zatrudnią Profanów, gdy można mieć prawdziwych Masonów; robią także za najlepszych Urzędników łoży i najlepszych projektantów na cześć i siłę łoży; spośród nich Bractwo może mieć Szlachetnego Wielkiego Mistrza; ale ci Bracia w równym stopniu podlegają Obowiązkom i Przepisom, z wyjątkiem tego, co bardziej bezpośrednio dotyczy masonów operatywnych.

Obowiązek IV.

O MISTRZACH, DOZORCACH, CZELADNIKACH I UCZNIACH

Wszystkie preferencje wśród mularzy opierają się tylko na prawdziwej wartości i osobistej Zasłudze, a nie na ich Wieku. Żaden Mistrz nie powinien brać Ucznia, który nie jest Synem uczciwych Rodziców, nieodpowiedniego Wieku, z Ułomnością lub Defektem w swoim Ciele i niezdolnego do poznawania Tajemnic Sztuki; aby Panowie (lub Fundatorzy) mogli dobrze służyć, a Rzemiosło nie było pogardzane; i że gdy jest już pełnoletni i doświadczone, może stać się Uczniem lub Wolnomularzem i Cz.·. Mistrzem, zdolnym do podjęcia pracy Pana.

Dozorcy są wybierani spośród Mistrzów, a żaden Brat nie może być Cz.·. Mistrzem łoży, dopóki nie będzie działał gdzieś jako Dozorca, z wyjątkiem

nadzwyczajnych przypadków lub gdy łoża ma zostać utworzona, a żadna inaczey, niż przez trzech Mistrzów Masonów, a ci, którzy nigdy wcześniej nie byli Mistrzami ani Dozorcami Łoży, mogą być ustanawiani Mistrzami i Dozorcami tej nowej Łoży. Ale żadna ilość, bez trzech Mistrzów Masonów, nie może tworzyć łoży; i nikt nie może być Wielkim Mistrzem lub Wielkim Dozorcą, który nie działał jako Mistrz danej Łoży.

Obowiązek V.

O KIEROWANIU RZEMIOSŁEM W PRACY

Wszyscy mularze powinni ciężko i uczciwie pracować w dni robocze, aby mogli żyć w dobrej reputacji i wyglądać przyzwoicie i stawać się w święta; podobnie należy przestrzegać godzin pracy wyznaczonych przez prawo lub potwierdzonych przez zwyczaj.

Tylko Cz.·Mistrz może być Projektantem lub Mistrzem Pracy, który rozsądnie podejmie Pracę Pana, będzie naprawdę rozdzielał swoje Dobra tak, jakby były jego własnymi, i nie powinien dawać więcej Płacy niż sprawiedliwie żadnemu Czeladnikowi lub Uczniowi.

Dozorcy będą wierni zarówno Cz.·Mistrzowi, jak i Czeladnikom, troszcząc się o wszystkie Rzeczy zarówno w Łoży, jak i poza nią, szczególnie podczas nieobecności Mistrzów; a ich bracia będą im posłuszni.

Mistrz i mularze powinni wiernie dokończyć Dzieło Pana, czy to Zadanie, czy Podróż; ani nie podejmą Pracy w Zadaniu, która była przypisana do Podróży.

Nikt nie powinien okazywać zazdrości o pomysłość brata; ani nie wypieraj go, ani nie wyłączaj z jego Dzieła, jeśli jest w stanie je dokończyć.

Wszyscy masoni powinni pokornie otrzymywać swoją Zapłatę bez szemrania lub buntu i nie opuszczać Mistrza, dopóki Dzieło Pana nie zostanie zakończone; muszą unikać złego języka, nazywając się bratem lub Czeladnikiem z wielką uprzejmością, zarówno w Loży, jak i poza nią; poinstruują młodszego Brata, aby stał się oświeconym i ekspertem, aby Materiały Pana nie zostały zepsute.

Ale Wolni i Zaakceptowani Mularze nie pozwolą Profanom pracować z nimi, ani nie będą zatrudniani przez Profanów bez pilnej Konieczności; a nawet w tym przypadku nie mogą uczyć Profanów, ale muszą mieć osobny komunikat; żaden Robotnik nie będzie zatrudniony we właściwym Dziele Wolnomularstwa.

Obowiązek VI. ODNOSNIE ZACHOWANIA MASONÓW

1. *Zachowanie się w Loży przed zamknięciem*

NIE wolno wam organizować prywatnych komitetów lub oddzielnych konwersacji bez pozwolenia od Cz.·. Mistrza; ani mówić o impertynenckich rzeczach, ani przerywać Cz.·.Mistrzowi, Dozorcy ani żadnemu innemu Bratu przemawiającemu; ani nie zachowywać się śmiesznie, gdy Loża jest zaangażowana w to, co poważne i uroczyste; ale masz oddać należne uszanowanie Cz.·.Mistrzowi, Dozorcom i Czeladnikom i oddać im cześć.

KAŻDY Brat uznany za winnego Winy, będzie się ubiegał o przyznanie Łoży, chyba że odwoła się do Wielkiej Łoży lub jeśli Dzieło Pana jest opóźnione; wówczas można dokonać konkretnego Odwołania.

ŻADNE prywatne przytyki, żadne kłótnie o nacje, rodziny, religie lub politykę nie mogą być wnoszone do Drzwi Łoży; ponieważ jako masoni jesteśmy najstarszą religią katolicką, zanim wspomniałem; i wszystkich narodów na węgielnicy, poziomie i pionie; i jak nasi poprzednicy we wszystkich wiekach, jesteśmy zdecydowani przeciwko sporom politycznym, jako sprzecznymi z pokojem i dobrobytem łóż.

2. Zachowanie po zamknięciu Łoży i odejściu Braci

Możecie cieszyć się niewinną Radością, traktując się nawzajem zgodnie z Umiejętnościami, ale unikając wszelkiego Nadmiaru; nie zmuszać brata do jedzenia lub picia ponad jego własne upodobania (zgodnie ze starym rozporządzeniem króla Aswerusa) ani nie przeszkadzać mu w powrocie do domu, kiedy mu się to podoba; bo chociaż po godzinach łoży jesteście jak inni ludzie, to jednak wina za wasz nadmiar może zostać rzucona na Bractwo, chociaż niesprawiedliwie.

3. Zachowanie na spotkaniu bez obcych, ale nie w uformowanej łoży.

Pozdrawiajcie się nawzajem tak, jak byliście lub zostanieie poinstruowani; swobodnie komunikować Znaki, ale bez ujawniania Tajemnic, chyba że tym, którzy dali długi dowód swojej małomówności i Honoru, i bez uchylania się od Szacunku należnego jakiemu-

kolwiek Bratu, gdyby nie był on Masonem; bo chociaż wszyscy Bracia i Czeladnicy są na (32) poziomie, to masoneria nie pozbawia żadnego Człowieka Honoru, który był mu należny, zanim został masonem, lub który stanie się jego następcą później; nie, raczej dodaje do jego szacunku, ucząc nas, aby oddawać cześć komu się należy, szczególnie szlachetnemu i dostojnemu bratu, którego powinniśmy odróżnić od całej jego rangi i stanowiska i chętnie mu służyć zgodnie z naszymi zdolnościami.

4. *Zachowanie w obecności obcych, a nie masonów*

MUSISZ być ostrożny w swoich słowach, podejściu i wnioskach; aby najbardziej przenikliwy Nieznajomy nie był w stanie odkryć tego, co nie jest właściwe; A bezczelne lub usidlające pytania lub ignorancki dyskurs nieznajomych muszą być rozważnie sterowane przez masonów.

5. *Zachowanie w domu i w twoim sąsiedztwie*

MULARZE powinni być moralnymi męzczyznami, jak opisano powyżej; w konsekwencji to dobrzy Mężowie, dobrzy Rodzice, dobrzy Synowie i dobrzy Sąsiedzi; nie przebywają zbyt długo poza domem, poza mądrymi ludźmi, z pewnych znanych im powodów, i unikają wszelkich ekscesów.

6. *Zachowanie się w stosunku do Obcego Brata lub Nieznajomego*

Należy ostrożnie go zbadać, tak jak poleci roztropność, aby nie zostać narzuconym przez pretendenta, którego należy odrzucić z szyderstwem i wystrzegać się dawania

mu wszelkich wskazówek; ale jeśli odkryjesz, że jest prawdziwy i wierny, masz szanować go jako brata, a jeśli w potrzebie, masz mu pomóc, jeśli możesz, albo pokierować nim, jak może być poratowany; powinienesz go zatrudnić, jeśli możesz, lub polecić go, aby był zatrudniony; ale nie jesteś zobowiązany do zrobienia czegoś ponad twoje możliwości.

7. Zachowanie za plecami brata, a także przed nim.

Wolni i uznani mularze byli zawsze byli zobowiązani do unikania wszelkich sposobów oczerniania i obmawiania prawdziwych i wiernych Braci lub mówienia bez szacunku o postępowaniu lub osobie brata, a także wszelkiej złośliwości lub niesprawiedliwego resentymentu; nie, nie wolno ci tolerować, by ktokolwiek robił wyrzuty uczciwemu Bratu, ale bronić jego Charakteru na tyle, na ile jest to zgodne z Honorem, Bezpieczeństwem i Roztropnością; choć nie dalej.

O BOWIĄZEK VII.

dotyczący SPRAW SĄDOWYCH

Jeśli brat wyrządzi ci krzywdę, zgłoś się najpierw do swojej lub jego Łoży, a jeśli nie jesteś usatysfakcjonowany, możesz odwołać się do Wielkiej Łoży; ale nigdy nie wolno ci brać udziału w legalnym sądzie, dopóki Przyczyna nie będzie mogła być rozwiązana inaczej; bo jeśli sprawa jest tylko między masonami i masonerią, procesom sądowym należy zapobiec dobrą radą roztropnych braci, którzy są najlepszymi sędziami różnic.

Ale jeśli to odesłanie jest albo niewykonalne, albo nieudane, a sprawa musi zostać wniesiona do sądu powszechnego lub sędziowskiego; jednak nadal musisz unikać wszelkiego Gniewu, Złości i Urazy, wnosząc swoją sprawę; nie mówić ani nie robić niczego, co mogłoby przeszkodzić w Kontynuacji lub Odnowie braterskiej Miłości i Przyjaźni, która jest Chwałą Spoiwem tego starożytnego Bractwa; abyśmy mogli pokazać całemu światu dobroczynny wpływ masonerii, tak jak wszyscy mądrzy, prawdziwi i wierni Bracia czynili od początku czasu, i uczynimy, dopóki Architektura nie zostanie rozwiązana w ogólnej poźodze. Amen!

Więc niech tak będzie!

** * * * Wszystkie te Obowiązki masz przestrzegać, a także te, które zostaną Ci przekazane w inny sposób, a których nie można zapisywać.*



SKRÓCONE OBOWIĄZKI

nowego przyjętego

WOLNOMULARZA

BRACIE,

Zostałeś przyjęty (za jednogłośną zgodą naszej Loży) na członka naszego najstarszego i najbardziej honorowego Towarzystwa; starożytnego, jako że istniał od niepamiętnych czasów; i zaszczytnego, jako dążącego w każdym szczególe do uczynienia Człowieka takim, który będzie tylko zgodny z jego chwalebnyymi Przykazaniami; Najwięksi monarchowie we wszystkich wiekach, a także w Azji i Afryce jako Europie były adeptami Sztuki Królewskiej; a wielu z nich przewodniczyło jako Wielcy Mistrzowie masonom na swoich terytoriach, nie uważając, że umniejsza to ich godnościom cesarskim, aby zrównać się ze swoimi Braćmi w masonerii i postępować tak, jak oni.

Wielki Architekt świata jest naszym Najwyższym Mistrzem; a nieomylna Reguła, którą nam dał, jest tą, według której pracujemy; Religia nigdy nie toczy się w Loży, ponieważ jako masoni dążymy tylko do uniwersalnej Religii lub Religii Natury; jest to Spoiwo, który jednoczy najróżniejsze Zasady w jednym świętym zespoleniu i łączy tych, którzy byli najbardziej od siebie oddaleni.

MAMY trzech głównych Przewodników Obowiązku, za którymi mularze powinni podążać, a mianowicie BÓG, nasi bliźni i my sami; BÓG, nigdy nie wymieniając jego Imienia, ale z pełną czci Respektem, który Stworzenie powinno nieść swemu STWÓRCY i patrzeć na niego zawsze jako na Całe Dobro, z którym przyszliśmy na Świat, aby cieszyć się i zgodnie z tym Poglądem, aby regulować wszystkie nasze Dążenia; nasi bliźni, działając godnie, lub robiąc to, co nam przynależy; my sami, unikając wszelkiego nieumiarkowania, nadużycia, przez co możemy stać się niezdolni do wykonywania naszej Pracy lub doprowadzeni do Zachowania, które nie przystoi naszej chwalebnej profesji, i zawsze trzymamy się właściwych ograniczeń i jesteśmy wolni od wszelkiego Brudu.

W państwie mularz ma zachowywać się jak pokojowy i obowiązkowy poddany, radośnie podporządkowujący się rządowi, pod którym żyje.

MA oddać należny szacunek swoim przełożonym; a wobec swoich podwładnych raczej przyjmuje Honory z pewnym dystansem, niż je wymusza; Ma być Człowiekiem Życzliwości i Miłosierdzia, a nie siedzieć zadowolony, podczas gdy jego Współtowarzysze (ale o wiele bardziej jego Bracia) Poszukują pomocy, kiedy jest w jego mocy (bez uszczerbku dla siebie lub Rodziny), aby im ulżyć.

W Łoży ma on zachowywać się z całym należnym przyzwoitością, aby piękno i harmonia nie zostały naruszone lub zniszczone; Powinien być posłuszny Mistrzowi i przewodniczącym Urzędnikom oraz ściśle przywiązywać się do interesu masonerii, aby wcześniej

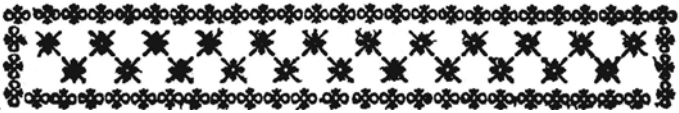
mógł stać się w tym Biegłym, zarówno ze względu na swoją własną powagę, jak i na powagę Łoży.

NIE powinien zaniedbywać swoich własnych koniecznych Powołań* względem Wolnomularstwa, ani angażować się w Kłótnie z tymi, którzy przez Ignorancję mogą mówić o Zło lub wysmiewać je.

MA być Miłośnikiem Sztuki i Nauki i ma wykorzystywać wszelkie możliwości, aby się w tym doskonalić.

Jeśli poleci przyjacielowi, aby został mularzem, musi zaręczyć, że będzie taki, w jakim naprawdę wierzy, że będzie spełniał wyżej wymienione Obowiązki, przynajmniej przez jego niewłaściwe postępowanie w dowolnym czasie, łoża powinna przejść pod pewnymi złymi przypisaniami. Nic nie może być bardziej szokujące dla wszystkich wiernych mularzy, niż widok któregośkolwiek z ich Braci zbezczeszczonego lub złamanego poprzez święte Reguły ich Zakonu; a tacy, którzy mogą to zrobić, żałują, że nigdy nie zostali dopuszczeni.

* TUTAJ macie zrozumieć, że mularz nie powinien należeć do kilku łoż naraz, ani przemieszczać z łoża do łoża; lub w inny sposób, wśród masonów i wolnomularstwie, przez co jego Sprawa Rodzinna może zostać zaniedbana; ale jednak każdy mason podlega wszystkim Przepisom swojej Łoży, które powinien ściśle i stale przestrzegać; ponieważ obecność i składki w jednej łoży nigdy nie mogą szkodzić jemu ani jego rodzinie.



DAWNY SPOSÓB Ukonstytuowania ŁOŻY

Nowa Łoża, dla uniknięcia wielu Nieregularności, powinna być uroczystie ukonstytuowana przez Wielkiego Mistrza z jego Zastępcą i Dozorcami; lub, pod nieobecność Wielkiego Mistrza, Zastępcę, I Wielkiego Dozorcę jako Zastępcy, II Wielkiego Dozorcę jako I-go, a obecny Mistrz Łoży jako II; Lub, jeśli Zastępca jest również nieobecny, Wielki Mistrz może delegować jednego ze swoich Wielkich Dozorców, którzy mogą mianować innych do działania jako Wielkich Dozorców pro tempore.

Otwierana jest Łoża, a Kandydaci lub nowy Mistrz i Dozorcy są jeszcze wśród Czeladników Rzemieślniczych, Wielki Mistrz powinien zapytać swojego Zastępcę, czy ich zbadał i czy uważa, że Mistrz będzie biegły w Szlachetnej Nauce i Sztuką Królewską oraz należycie poinstruowanych w naszych Tajemnicach itd. Zastępca, który odpowiada twierdząco, powinien (z rozkazu Wielkiego Mistrza) wybrać Kandydata spośród swoich Czeladników i przedstawić go Wielkiemu Mistrzowi,

mówiąc: *Czcigodny Wielki Mistrzu, Bracia tutaj pragną być formowani jako zwykła łoża; i przedstawiam mojego godnego Brata AB, aby został (zainstalowany) ich Mistrzem; o którym wiem, że jest dobrej Moralności i wielkiej Umiejętności, wierny i rzetelny; i umiłowanym całego Bractwa, gdziekolwiek jest rozproszone po Obliczu Ziemi.*

WTEDY Wielki Mistrz umieszczając Kandydata na swojej Lewej Ręce i prosząc i uzyskując jednomyślną Zgodę Braci, powie (po kilku innych ceremoniach i wyrażeniach, których nie można napisać) *ustanawiam i formuję tych dobrych Braci w nową regularną łożę i mianuję ciebie, brata AB, jej mistrzem, nie wątpiąc w twoją zdolność i troskę o zachowanie Społwa łoży i tak dalej.*

WTEDY Zastępca lub jakiś inny Brat dla niego będzie egzaminował z Obowiązków Mistrza; a Wielki Mistrz zapyta Kandydata, mówiąc: Czy poddajesz się tym Obowiązkom, tak jak Mistrzowie czynili to we wszystkich Wiekach? A nowy Mistrz oznaczający jego serdeczne Poddanie się, Wielki Mistrz, przez pewne znaczące Ceremonie i starożytne Obrzędy, zainstaluje go i przedstawi mu jego Nakaz, Księgę Konstytucji, księgę łoży i dokumenty jego urzędu, jedna po drugiej; oraz po każdym z nich Wielki Mistrz, jego Zastępca lub jakiś Brat dla niego, przećwicz krótką i zwięzłą Wypowiedź, która jest odpowiednia dla Obecnej Rzeczy.

NASTĘPNIE, Członkowie tej nowej Łoży, kłaniając się całkowicie Wielkiemu Mistrzowi, zwrócą jemu Uwielbienie przez swoje Podziękowania (zgodnie ze

Zwyczajem Mistrzów) i natychmiast oddadzą hołd swojemu nowemu Mistrzowi i (jako wierni Rzemieślnicy) wyrażą swoją Obietnicę poddania i posłuszeństwa mu przez zwykłe Gratulacje.

Zastępcy i Wielcy Dozorcy oraz wszyscy inni Bracia, którzy nie są Członkami tej nowej Łoży, powinni następnie pogratulować nowemu Mistrzowi, a on zwróci się z Podziękowaniem (jako Mistrz-Mason), najpierw Wielkiemu Mistrzowi i Wielkiemu Urzędnikom i reszcie w ich Zakonie.

WTEDY Wielki Mistrz rozkazuje nowemu Mistrzowi, aby natychmiast rozpoczął objęcie jego Urzędu i wzywając swojego starszego Dozorcę, Czeladnika Rzemiosła, (Mistrza Masona) przedstawia go Wielkiemu Mistrzowi w celu zatwierdzenia jego Urzędu i nową Łożę za ich Zgodą; na której I lub II Wielki Dozorca lub jakiś brat dla niego będzie obejmował obowiązki Dozorcy t.d. prywatnej łoży; i, wyrażając swoje serdeczne Poddanie się temu, nowy Mistrz przedstawi mu pojedynczo kilka instrumentów swego Urzędu i w starożytnym sposobie i we właściwej formie umieści go na jego właściwym miejscu.

W taki sam sposób, nowy Mistrz wezwie swojego II Dozorcę, który będzie Mistrzem Masonem i przedstawiony (jak powyżej) II Wielkiemu Dozorcy lub innemu Bratu w jego miejsce, i w powyższym sposobie zostanie ustanowiony w swoim właściwym miejscu; a Bracia tej nowej Łoży zasygnalizują Posłuszeństwo tym nowym Dozorcom zwykłymi Gratulacjami należnymi Dozorcom.

Wielki Mistrz następnie oddaje całą Radość Braci Mistrza i Dozorców itd. i zaleca Harmonię itp. mając nadzieję, że ich jedyny Spór będzie godnym pochwały Naśladownictwem w kultywowaniu Królewskiej Sztuki i Cnót społecznych.

WTEDY Wielki Sekretarz lub jakiś brat za niego (z rozkazu Wielkiego Mistrza) w imieniu Wielkiej Loży, ogłasza i ogłasza tę nową Lożę należycie ukonstytuowaną N°..... itd.

NA KTÓRYM cała nowa Loża razem (zgodnie ze Zwyczajem Mistrzów) odwzajemnia swoje serdeczne i szczerze podziękowania za Honory tej Konstytucji.

Wielki Mistrz nakazuje również Wielkiemu Sekretarzowi, aby zarejestrował tę nową Lożę w Wielkiej Księdze Loży i powiadomił o tym inne poszczególne Loże; a po kilku innych starożytnych zwyczajach i demonstracjach radości i zadowolenia, nakazuje starszemu Wielkiemu Dozorcy zamknąć Lożę.



MODLITWA odmówiona na otwarciu łoży itp. używana przez żydowskich mularzy

OPanie, wspaniała jesteś w swojej prawdzie, a nie ma nic wielkiego w porównaniu z Tobą; albowiem Twoja jest chwała ze wszystkich dzieł rąk Twoich na wieki.

OŚWIEĆ nas, błagamy Cię, w prawdziwej znajomości masonerii; Przez boleści Adama, twojego pierwszego człowieka, który stał się człowiekiem; przez krew Abla, twojego świętego; przez sprawiedliwość Seta, w której jesteś upodobaniem; i przez Twoje Przymierze z Noem, w którego Architekturze nie chciałeś ocalić Nasienie ukochanej; nie zaliczaj nas do tych, którzy nie znają Twoich ustaw ani boskich tajemnic tajemnej Kabały.

ALE pozwól, błagamy cię, aby Władca tej Łoży mógł być obdarzony Wiedzą i Mądrością, aby pouczał nas i wyjaśniał swoje tajne Tajemnice, tak jak nasz święty Brat Mojżesz* uczynił (w swojej Łoży) Aaronowi,

* W przedmowie do Miszny znajdujemy tę Tradycję Żydów, wyjaśnioną w następujący sposób: Bóg nie tylko przekazał Mojżeszowi Prawo na Górze Synaj, ale również jego Wyjaśnienie. Kiedy Mojżesz zszedł z Góry i wszedł do swojego Namiotu, Aaron poszedł go odwiedzić, a Mojżesz zapoznał go z Prawami, które otrzymał od BÓGA, wraz z ich wyjaśnieniem. Po tym Aaron stanął po prawicy Mojżesza i przyjął Eleazara i Itamara (Synowie Aarona), którym Mojżesz powtórzył to, co przed chwilą powiedział Aaronowi; Siedemdziesięciu Starszych Izraela, którzy utworzyli Sanhedryn, weszło, jeden po prawej, drugi po lewej stronie Mojżesza, a Mojżesz ponownie ogłosił im te same Prawa wraz z ich interpretacjami. tak jak przedtem uczynił Aaronowi i jego Synom. Wreszcie, wszyscy, którzy podobali się zwykłemu ludowi, zostali zaproszeni do wejścia, a Mojżesz poinstruował ich podobnie w ten sam sposób, co pozostali; Tak więc Aaron cztery razy słyszał to, czego Bóg uczył Mojżesza na górze Synaj, Eleazar i Itamar trzy razy,

Eleazarowi i Itamar (Synowie Aarona) i siedemdziesięciu Starszych Izraela.

I spraw, abyśmy rozumieli, uczyli się i przestrzegali wszystkich Praw i Przykazań Pana oraz tej świętej Tajemnicy, czystej i nieskalanej aż do końca naszego życia. Amen, Panie.



MODLITWA używana wśród pierwotnych chrześcijańskich mularzy

Moc Ojca Niebieskiego i Mądrość Jego chwalebego Syna, dzięki Łasce i Dobroci Ducha Świętego, będąc trzema Osobami w jednym Bóstwie, bądź z nami na naszym Początku i daj nam Łaskę, abyśmy zarządzili nami tutaj w naszym życiu, abyśmy mogli dojść do Jego błogości, która nigdy się nie skończy. Amen.



Kolejna modlitwa i ta, która jest najogólniejsza przy dokonywaniu lub otwieraniu

NAJŚWIĘTSZY I CHWALEBNY Panie Boże, wielki Architekcie Nieba i Ziemi, który jesteś Dawcą wszystkich dobrych Darów i Łask, i obiecałeś, że gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się razem w Twoim Imieniu, będziesz wśród nich; W Twoim imieniu

siedemdziesięciu starszych dwa razy, a Lud raz. Mojżesz następnie wprowadził Prawa, które otrzymał, do spisania, ale nie ich Wyjaśnienia; te uważał za wystarczające, aby zaufać Wspomnieniom wyżej wymienionych Osób, które będąc w nich doskonale pouczone, przekazały je swoim Dzieciom, i znowu, znowu z Wieku na Wiek.

gromadzimy się i spotykamy razem, najpokorniej błagając Cię, abys błogosławił nas we wszystkich naszych Przedsięwzięciach, abyśmy mogli Cię dobrze poznać i służyć Ci we właściwy sposób, aby wszystkie nasze Czyny służyły Twojej Chwale i zbawieniu naszych Dusz.

I błagamy Cię, Panie Boże, pobłogosław to nasze obecne Przedsięwzięcie i spraw, aby nasz nowy Brat poświęcił swoje Życie Twojej Służbie i był prawdziwym i wiernym Bratem wśród nas; Wyposaź go w Kompetencje Twej Boskiej Mądrości, aby dzięki Tajemnicom Wolnomularstwa mógł rozwinąć Tajemnice Pobożności i Chrześcijaństwa. O to najpokorniej błagamy w Imieniu i ze względu na JEZUSA CHRYSTUSA, naszego Pana i Zbawiciela. Amen.

AHABATH OLAM

*Modlitwa powtórzona w Royal Arch Lodge
w Jerozolimie.*

Umiłowałeś nas, Panie Boże nasz, Miłością wieczną; oszczędziłeś nas z wielką i niezmierną cierpliwością, nasz Ojciec i nasz Królu, ze względu na Twoje wielkie IMIĘ i ze względu na naszego Ojca, ufamy Tobie, który nauczałeś Statutów Życia, abyśmy mogli postępować zgodnie ze tymi Statutami z wielką Radością w Sercu; Zmiłuj się więc nad nami, Ojciec nasz, Ojciec miłosierny, który okazujesz Miłosierdzie, zmiłuj się nad nami, błagajmy Cię i włóż Zrozumienie w nasze Serca, abyśmy rozumieli, byli mądrzy, słuchali, uczyli się,

nauczali, przestrzegali, czynili i wypełniali w Miłości wszystkie słowa doktryny Twojego Prawa i oświecaj nasze Oczy w Twoich przykazaniach i spraw, by nasze serca przylgnęły do Twego Prawa i zjednoczyły je w Miłości i strachu przed Twym Imieniem; nie będziemy zawstydzeni ani skonfudowani, ani błędzący, na wieki wieków.

Ponieważ zaufaliśmy Twemu ŚWIĘTEMU, WIELKIEMU, POTEŹNEMU i STRASZNEMU IMIENIU, będziemy radować się i cieszyć z Twojego Zbawienia i Twoich Tajemnic, o Panie nasz Boże; a mnogość Twych Miłosierdzia nie opuści nas na zawsze. A teraz śpiesz się i sprowadź na nas Błogosławieństwo i Pokój z Czterech Zakątków Ziemi; albowiem jesteś Bogiem, który czyni zbawienie i wybrał nas z każdego ludu i języka; a Ty, nasz Królu, zmusiłeś nas, abyśmy przylgnęli do Twego WIELKIEGO IMIENIA, w Miłości, aby Cię chwalić i być zjednoczonym z Tobą, i kochać Twoje Imię; Błogosławiony jesteś, Panie Boże, który z miłości wybrałeś swój lud Izrael.

PO WSTAWIENIU tej Modlitwy i wspomnieniu, że Część Wolnomularstwa powszechnie nazywana jest Łukiem Królewskim (który, jak mocno wierzę, jest Korzeniem, Sercem i Istotą Wolnomularstwa) nie mogę znieść podpowiedzi pewnego złego Projektanta, który od pewnego czasu dokonał przemiany i przyciągnął wielu wartościowych, uczciwych ludzi i sprawił, że uwierzyli, że on i jego Asystenci naprawdę nauczycieli całą i każdą część wyżej wymienionej gałęzi Wolnomularstwa, którą

wkrótce zakomunikowali godnym braciom ich Znajomych, nie będąc w stanie uformować żadnego rodzaju sądu, dzięki któremu mogliby odróżnić Prawdę od fałszu, a w konsekwencji nie mogli rozpoznać narzuconego im obowiązku; ale, jak słusznie zauważa mądry Seneka, radzi sobie z nami w życiu ludzkim jak w rozbitej armii, jeden się potyka pierwszy, a drugi na niego wpada; i tak idą, jeden po karku drugiego, aż całe pole stanie się tylko jednym wielkim pogorzelskiem. Tak jest w przypadku wszystkich tych, którzy uważają się za Masonów Królewskiego Łuku, nie przekazując tronu w regularnej formie, zgodnie ze starożytnymi zwyczajami rzemieślniczymi; Do tego dodam Opinię naszego Czcigodnego Brata Doktora Fifiolda D. Assigny, wydrukowaną w roku 1744: „Niektórzy z Bractwa (jak mówi) wyrazili niepokój z powodu utrzymywania przed nimi tajemnicy w tej sprawie (choć już przeszli poprzez zwykłe stopnie próby) nie zgadzając się z opinią, że nie mają oni prawa do takiego świadectwa, dopóki nie złożą odpowiedniego wniosku i nie zostaną przyjęci z należytą formalnością: a ponieważ jest to zorganizowane grono mężczyzn, którzy przewodzili Łożom i biorąc pod uwagę niezaprzeczalne dowody ich Umiejętności w Architekturze, nie można ich traktować bez należnej czci, a zwłaszcza, że Charaktery obecnych Członków tej konkretnej Łoży są nieskażone, a ich zachowanie rozsądne i nienaganne; i nie było najmniejszego pozorów, na którym można by wątpić, że byli najdoskonalszymi masonami.

Szacunek, jaki mam dla samego Imienia Masona, wystarcza, abym ukrył Imię Osoby, na którą tu wskazano; i zamiast demaskować go lub piętnować go Imieniem, na które słusznie zasługuje, szczerze pragnę, aby BÓG poprowadził go z powrotem, z jego obecnego Labiryntu Ciemności, do prawdziwego Światła Wolnomularstwa; czyli Prawdy, Miłosierdzia i Sprawiedliwości.

Nie wątpię w to, że dotrze to do Rąk Osoby, do której jest skierowany; oraz ponieważ moją intencją jest raczej reforma niż obrażanie, mam nadzieję, że odpowie na moje Oczekiwanie, odkładając na bok takie Zło, które mogą przynieść Hańbę Rzemiosłu i jemu samemu; i zapewniam go (na cześć masona), że nie mam przeciwko niemu złego Planu, nie bardziej niż Hezjod przeciwko swemu bratu Persesowi, kiedy napisał następującą Radę.

O Persesie, głupie Persesie, skłoń swe Ucho,
 Ku Dobrej Radzie Duszy szczerzej;
 Drogę do niegodziwości szybko się znajduje,
 Droga ta jest krótka i o łatwym gruncie;
 Ścieżki Cnoty muszą być osiągnane z Trudem,
 Żmudnym, długim i po nierównej Glebie;
 Ciernista to Brama, ale kiedy zdobędziesz Szczyt,
 Piękna jest przyszłość, z szeroką Perspektywą;
 Daleko przewyższy wszystkich innych ludzi Człowiek,
 Który w swej Mądrości we wszystkim Dobrze myśli,
 Mądrze staje się własnym Przyjacielem,
 Z wszystkim dla obecnego Dobra, aż do Końca;

Nie jest też Człowiekiem bez pochwały,
kto dobrze przestrzega mądrych nakazów.
Zaś ten, kto sam nie jest mądry,
ani nie można go nakłonić do Mądrości,
jest Człowiekiem marnym.

